

Od autora: z cyklu: Toń

Jeszcze nie założyłaś czerwonej sukienki,
nie podniosłaś żagla, wzroku nad horyzont,
Mogłyby ponieść, mimo ostrzeżeń, potknąć
i zaniechać, w drogę, naraz przedsięwziętą.

Piszczysz zamiast zawyc syreną, unosisz
bezwiednie omijając szersze, w(y)zywające,
na śmierć i życie, wody, właściwe powody.
Utykasz w rozkroku, brakuje równowagi

na szpagat. Warczysz, kiedy trzeba tulić,
poniżona okazujesz wyższość. Błaznujesz,
przelewając oceany. Nie masz nawet cienia,
choć ciągle ci odbija. Za bardzo się starasz.

Sprowadzasz na manowce, więzisz mielizną,
wodzisz na pokuszenie, o skały rozbijasz statki.
I tak zostałyby wrakami, bez nadziei na powrót,
ocalenie duszy. Tak, wysyłasz sprzeczne sygnały.

23.03.2016

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

vimba, dodano 10.07.2016 06:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.